

Środa Znalezienie Krz. św.  
Czwartek Floryana M.  
Piątek Piusa V.  
Sobota Jana Ap.  
Niedziela Domiceli.  
Poniedz. STANISŁAWA B.  
Wtorek Grzegorza Pap.

Wschód g. 4 m. 25.  
Zachód g. 7 m. 22.  
Długość dnia g. 14 m. 57.

**Cena prenumeraty**

**w Łodzi:**

Rocznie rb. 8 k.  
Półrocznie „ 4 —  
Kwartalnie „ 2 —  
Miesięcznie „ — 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie . . . . rb. 10 k.  
Półrocznie . . . „ 5 —  
Kwartalnie . . . „ 2 50  
Miesięcznie . . . „ 85.

**REDAKCJA**

W ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № 81.  
№ TELEFONU 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Środa, dnia 21 kwietnia (3 maja) 1899 r.

Kantory: własny w Warszawie, Oboźna 7; w Fabianicach u Franciszka Romana; w Zgierzu u p. Ikierta.

ARTYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne. Rękopismów drobnych nie zwracamy.

CENA OGŁOSZEŃ w „Rozwoju:” „Nadesłane” na 1-ej stronie kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopieje). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

*Jutro.*

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Wieńczysława.  
WYSTAWY: Salon artystyczny, ul. Zawadzka № 8.  
PANORAMA. Obłężenie Paryża, Pasaż Szulca.  
TEATR VICTORIA, (ulica Piotrkowska № 67).  
„Stryj Sam” komedia Wiktoryna Sardou.  
Występ gościnny Mieczysława Frenkla.  
Początek o godzinie 8-ej wieczorem.  
ZGROMADZENIE cechu majstrów mularskich w domu majstrów tkackich przy ulicy Piotrkowskiej.  
Początek o godzinie 7-ej.

## Wodociągi i Kanalizacja

m. ŁODZI.

(Z powodu broszury pp. M. Tierchowa i A. Fadijewa „Kanalizacja i wodossabżenje bolszych gorodow z sytuacyjnym planom goroda Łodzi“).

(Dokończenie).

A zatem urządzenie wodociągów i kanalizacji sposobem koncesyjnym zupełnie nieodpowiednie, tembardziej, że jest jeszcze jeden sposób wykonywania robót, o którym autorowie milczą, tak samo, jak dyskretnie omijają nieporozumienia miast z koncesyonaryuszami w Charkowie i Kijowie, a również nie wskazują robót kanalizacyjnych, dokonanych przez nich samych.

Mam na myśli coś poprzedniego pomiędzy sposobem koncesyjnym i gospodarskim. A mianowicie, po zatwierdzeniu projektu, wykonanego w ogólnych zarysach konkursowo i opracowanego przez renomowanych specjalistów, jakich znajdzie się kilkunastu w gronie inżynierów polskich i rosyjskich, jak np. pp. Lembke, Zimin, Knorre etc. powinno być założone biuro techniczne do opracowania detalicznego i segregowania robót na grupy; każda z nich, osobna powinna być powierzona za kaucją terminową oddzielnym przedsiębiorcom. Rury, cement, cegły etc. etc. mają odpowiadać wymaganiom, oddawana wprowadzonym i obowiązującym przy analogicznych robotach na kolejach żelaznych.

Taki sposób wykonywania robót byłby najprędzszym i najlepszym. Gdyby nawet opracowanie projektu było trochę droższe, ale za to lepsze, i w rezultacie roboty całego urządzenia poszłyby gładszej i lepiej przy minimalnych wydatkach na administrację do chwili rozpoczęcia eksploatacyi.

Pomijam znowu cały szereg uwag co do wodociągów warszawskich, mających na celu zdyskredytowanie Lindleya i usunięcie go w ten sposób od robót w Łodzi; przypomnę tylko pewne dobre znane lecz przez autorów zapomniane przysłowie „leżącego nie biją” co znaczy, że napadać można tylko na tego, kto się bronić może.

Rozdział III traktuje o „Projektach urządzeń dla Łodzi“.

Jakkolwiek autorowie broszury zaznaczają, że Łódź jest miastem przemysłowym i wymaga specjalnego opracowania projektu urządzeń wo-

dociągowych i kanalizacyjnych, ponieważ żaden z istniejących typów miejskich urządzeń nie odpowiada celowi i nie da się wprost zastosować, nie chcieli jednakże uważnie wnikać w to, że Łódź można śmiało nazwać jedną wielką fabryką, przy której są tylko mieszkalne domy. Należało więc zebrać faktyczne dane, ile mianowicie wody spotrzebowywują fabryki, a ile — mieszkańcy miasta dla swych potrzeb domowych. Chyba, że fabryki potrzebują więcej wody?

Powietrze w Łodzi bardziej jest zepsute przez sadze i dym, aniżeli przez ścieki fabryczne, wyglądające co prawda bardzo brudno, a jednak zawierające w sobie tyle kwasów i innych czynników przeciwhorobotwórczych, że spuszczenie tych cieczy do rynsztoków miejskich chyba wielkiej szkody zdrowiu mieszkańców nie przynosi. Skoro zaś ścieki fabryczne będą spuszczone do kanałów ogólnych, zanieczyszczą bezcelowo pola irygacyjne i z czasem zamienią je w nagą pustynię, gdyż ścieki te zabijają wszelką vegetację, co wcale pożądanem być nie może.

Twierdzą, że ścieki fabryczne muszą być skanalizowane osobno, przepompowane do rozległych stawów i tam oczyszczone. Mogę nawet wskazać szanownym autorom omawianej broszury na urządzenia ściekowe bardzo wielkiej fabryki perkalicowej „Kokorewa i Kazorienowa” przy stacji „Wieżuga” kolei Szujsko-Iwanowskiej, gdzie stawy oczyszczające, w liczbie 3, są dawno urządzone, funkcyjują wybornie i oczyszczają wody do tego stopnia, iż w trzecim z kolei stawie prowadzone jest rybne gospodarstwo.

Niemniej ważne i to, że korzystanie z projektowanej kanalizacyi jest stanowczo za drogie dla fabryki, zmuszonych do używania wody wodociągowej. Przy tych cenach wody byłby po prostu zabity przemysł łódzki.

Mała farbiarnia, użytkująca dziennie 200 metrów sześciennych wody, musiałaby płacić za wodę dziennie przeszło 66 rubli.

Z tego można wnosić, że projektodawcy zapomnieli o wodzie dla celów fabrycznych.

Co zaś tyczy się wody dla potrzeb ludności miasta, to 10 wiader dziennie na każdego mieszkańca byłoby za suto, gdyby nie to, że ludność Łodzi obliczono tylko na 300 tysięcy, co jest za mało, gdyż nawet bez przedmieść Łódź posiada według spisu ostatniego 365 tysięcy.

A zatem wodociąg jest zaprojektowany z pominięciem potrzeb fabryk, co on więc może obchodzić fabrykantów. Szanowni autorowie broszury twierdzą (str. 19) że „charactwo, bezkrwistość i anemiczny wygląd mieszkańców, mimo zastosowania przez fabrykantów wszystkich możliwych sanitarno-hygienicznych środków, najwidoczniej wskazuje na niewłaściwość higienicznych warunków miasta“.

Co znaczy ten frazes? Albo frazes ten jest rzucony na wiatr, albo dla zjednania sobie poparcia wśród fabrykantów, albo może szanowni autorowie studowali warunki życia łódzkiego w salach restauracyjnych Grand-Hotelu. Nie, panowie, nigdzie tak mało nie zrobiono dla polepszenia warunków bytu robotników, jak w Łodzi, gdyż nawet ci fabrykanci, którzy mają lepsze chęci i poczuwają się do współobywatelstwa

z nami a liczba takich stopniowo wzrasta, mogą zrobić bardzo mało, bo nie mają na to głównego czynnika—wody. Żydzi zaś zawsze i wszędzie mieli wygląd anemiczny. Dajcie więc tanią wodę fabrykantom, w jakiej ilości, na to mogą dać odpowiedź tylko bardzo sumienne badania, a wtenczas w interesie własnym fabrykanci urządzią wszystko, ażeby podnieść warunki zdrowotności w salach fabrycznych, gdzie robotnicy połowę doby spędzają. Dawno już stwierdzono, że zdrowie robotnika wywołuje zdrowy rozwój przemysłu—rozumienie tej kwestyi można śmiało pozostawić czasowi.

Projektodawcy radzą sprowadzać wodę z daleka i bezpośrednio z rzek, i twierdzą, że blisko pod Łodzią artezyjskich wód niema. To zdanie, wypowiedziane przez p. Tierchowa w rozmowie ze mną, jest mylne. Twierdząco możnaby odpowiedzieć na tę kwestyę tylko po bardzo dokładnem sondowaniu okolic.

Mapa sztabu generalnego, wykazuje, że Łódź leży na szczycie wodorozdziału basenów dwóch rzeczek Łódki i Jasieni, t. j. miejscu najmniej dogodnym dla wodobiorów artezyjskich a pomimo to fabryki wypompowują masę wody, prawie zupełnie dostateczną dla podtrzymania przemysłu na obecnej normie. Gdy wody zbraknie, rok rocznie pogłębiają się studnie, obniżają pompy i po sąsiedzku fabrykanci odkradają się z wody wzajemnie. Otóż powołując się na poważną naukową pracę inż. K. Lembke „O tokach podziemnych wód“ (\*), prawdziwość zasad której była praktycznie stwierdzona podczas poszukiwań wody dla nowego moskiewskiego wodociągu, oraz w innych miejscach, o czem wiele może powiedzieć taki autorytet: jak profesor instytutu górniczego w Petersburgu p. Nikitin,—śmiało twierdzą, że wody artezyjskiej, lub też gruntowej, zarówno w samej Łodzi, jak i w bliższych jej okolicach jest bardzo dużo; nie ma po co odsuwać się aż do Piliby lub Warty i brać z nich bezpośrednio wodę choćby ze względu na gęste zaludnienie miejscowości nadbrzeżnych.

Woda artezyjska powstaje z osadów atmosferycznych (deszczu, śniegu) i blisko 16—20 proc. tych osadów wsiąka do głębin w okolicach wyniesionych nad poziom rzek i toczy zwolna (1—2 cale na godzinę) swoje nurty pomiędzy ziarnami pokładów piasku, w szparach i rozpadlinach kamiennych, omija po drodze nieprzepuszczalne pokłady gliny i po wielomiesięcznym nieraz pobycie w głębiach ziemi, przedostaje się na powierzchnię, tworząc krynice, źródła, moczary, stawy i zasilając rzeki. W ten sposób wszystkie szkodliwe bakterie muszą zamrzeć, gdyż działa na ich zgubę nie tylko naturalna filtracja przez piaski, złe środowisko dla ich rozwoju, lecz i czas. Woda zaś rzeczna filtruje się stosunkowo bardzo szybko, a więc działanie czasu należy uchylić, nie więc dziwnego że woda taka oczyszcza się tylko częściowo i chociaż ładnie wygląda, zawsze jednak ma w sobie sporą ilość

\* Szczęśliwego tytułu tej cennej pracy nie pamiętam. Żyje jednak autor jej, p. Konstanty Lembke i jest inżynierem przy zarządzie Archangielskiej kolei żelaznej w Moskwie.













**FABRYKA NOWYCH ROWERÓW**

pod marką

**„SOKÓŁ“**

oraz wszelkich przyborów do nich

**W. Sierpińskiego**

Łódź, Widzewska Nr. 86,

poleca rowery i tandemy najnowszej konstrukcji, oraz wszelkie reperacje w zakres ich wchodzące.

430—2—1

Za trwałość fabryka gwarantuje.

**OGORODWE**

Krzesa  
Stoły  
Fotele  
Kanapy  
Fotele bujane

302

poleca SKŁAD

**BRACI THONET**

Ulica Piotrkowska Nr. 86, dom W-go Petersilge.



**NAJLEPSZY KONIAK**

**I. CALVET & Co**

GENERALNY REPREZENTANT

Na Królestwo Polskie i Rossyę

**J. FUCHS,**

472-2-1

Warszawa, ul. Bracka Nr. 1.

**K. KONOPACKI i A. MICHERSKI**

Nowootworzony

**Kantor Komisowy**

Zatwier. przez Ministerium Spraw. Wewnętrz. i kaucyonowany  
w ŁODZI, UL. ŚREDNIA № 1. TELEFONU № 391.

Załatwia następujące czynności:

- POŚREDNICZY** przy kupnie, zamianie, sprzedaży, dzierżawie i administracji majątków ziemskich, domów, fabryk, zakładów przemysłowych, sklepów i różnych pomieszczeń.
- POŚREDNICZY** przy wynajmie lokali i letnich mieszkań
- UDZIELA** informacji handlowych i przyjmuje zlecenia, wchodzące w zakres handlu, przemysłu i przedsiębiorstw oraz pośredniczy w zbycie wyrobów fabrycznych, produktów gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolnego.
- DOSTARCZA** wszelkiego rodzaju oficyalistów, ludzi fachowych i służbę
- POSREDNICZY** w lokacjach kapitałów i załatwia interesy z Władzami i Instytucjami.

Zakład malarski

**B. Stefańskiego**

ul. św. Andrzeja № 19.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące, które wykonywu szybko i akuratanie.

**Ostatni kurs Tańca**

w obecnym sezonie rozpoczne w Niedziele d. 7 Maja r. b. Zapisy przyjmuję codziennie.

**A. Lipiński**

Patent. naucz. tańców  
Cegielniana 52.

**Krusche i Eokersdorf**

Węglowa Nr. 13, Telefonu Nr. 42,

polecają:

**Węgiel, Wapno, Cement i Gips** w gatunkach wyborowych, ceny przystępne, dostawa własnymi furmankami.

**Zupelna wyprzedaż**

kwiatów sztucznych codziennie od rana do godziny 12 w południe.

**Passaż Mayera 5, m. 5.**

520—3—1

**Zginał Pies**

angielski, cały biały, wabi się Boks, odprowadzić do rejenta Jonszera. Ul. Średnia № 21, za nagrodą rubli 10. 526—3—1

**MIESZKANIE**

składające się ze czterech pokoi i tyłuż kuchenek, po rb. 30 za każde z osobna, pierwszeństwo mają chrześciance.

524--1 Stanisław Jurek st. p. Zgierz.

**KEFIR**

ze świeżego przegotowanego mleka stale wyrabia

**APTEKA**

**R. MOSSAKOWSKIEGO**

róg Wólcząskiej i Św. Benedykta

oraz poleca 441—10—1

**Wina lecznicze, wody mineralne naturalne i sztuczne.**

**Administracya**

**„MŁECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ“**

**DZIELNA № 30,**

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że codziennie dostać może świeże masło, które się na miejscu wyrabia, jak również śmietaną kwaśną, śmietankę słodką i na zamówienie kremową; mleko dwa razy dziennie świeże sprzedaje się w Zakładzie po 7 kop. kwarta. wózkami rozwozi się po mieście po 6 k. kwarta i na żądanie roznosi się po domach po 10 kop. flakon.

**HANDEL WIN**

Likierów, wódek i towarów kolonialnych

**T. KĘDZIERZAWSKIEGO**

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 92.

poleca jedynie w wyborowych gatunkach i po cenach przystępnych

Stare wina węgierskie, francuskie, szampańskie, reńskie, hiszpańskie, krymskie: białe i czerwone, likiery zagraniczne, krajowe, koniaki oryginalne, firm: **J. & F. Martella, Ferdynanda Drouchet & Co,** koniaki ruskie, różnych firm, miody stare własnego wyrobu, towary kolonialne i herbatę S. M. Tertusa oraz kawior astrachański co trzeci dzień świeży.

**PRALNIA**

Garderoby damskiej i męskiej oraz bielizny

**E. Muszyńskiego**

ul. Krótka Nr 14,

została ulepszoną najnowszemi wynalazkami zagranicznymi, zabezpieczającemi materiały od uszkodzenia. Wykonuje roboty szybko po cenach przystępnych.

**RUDOLF BEUTLER**

Widzewska 120,

Wanny, kąpiele parowe, basen do pływania.

Otwarte od dnia dzisiejszego.

Kąpiele otwarte codziennie od 9 rano do 10 wieczorem.

438—3—1

**Zawiadomienie.**

Niniejszym mamy honor donieść Sz. PP. odbiorcom, iż wyłączną sprzedaż piwa na Zgierz powierzyliśmy

**pp. Wegener i Grande**

dawniej B. BREDSCHNEIDER.

Z poważaniem

Towarzystwo Akcyjne Browaru

**W. Kijok i S-ka**

W WARSZAWIE.

474—3—1

**KAUCYONOWANA**

**Sala Licytacyjna**

**PIOTRKOWSKA № 7,**

ma na składzie do sprzedaży z woinej ręki różne meble t. j. garnitury salonowe i buduarowe, otomany, kredensa, szafy, stoły, biurka męskie, lustra (trema) itp. oraz przyjmuje w komis różne przedmioty nowe i używane do sprzedaży.

406—6—2

